

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.
Z odnośnikiem do domu „ 2500.
Na prowincji „ 2500

Na zarządzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Conto P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppi.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppi.

CENA OGŁOSZENI:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpalowy, stron ogłoszeniowych 4 szpalowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrętowych o 100% drożej, tabela cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne za wyraz 100 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsza ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku obejmuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”.

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR
APOLLO

Najnowsza kreacja Harry Peela

Tajemnica podziemi

dramat w 10 aktach
z życia amerykańskich
miliarderów

Kasa o g. 5.

UWAGA!

Według zgodnej opinii prasy zagranicznej żaden film nie osiągnął takiego powodzenia, jak „Tajemnica podziemi” ze słynnym HARRY PEEL w roli głównej. Tego, co się dzieje w tym obrazie, jak świat światem jeszcze nie było.

Dziś Premiera!

z ulubieńcem kobiet,
słynnym bohaterem

HARRY PEEL

w roli głównej.

1 seans o godz. 5!
ostatni seans o g. 10.

„Teatr Palace”

Białystok.

Ostatnie pożegnalne przedstawienie

Wielkiej Rosyjskiej Tupy artystycznej, na czele ze znaną artystką

Z. W. Kiełozowską

Dziś w niedzielę 15 b. m. dany będzie nieśmiertelny utwór

N. W. Gogole:

„REWIZOR”

Początek o 8 m. 45 wiecz.

Bilety w kasie teatru.

1037 Dyrektor-Reżyser **Gorjainow.**

WĘGIEL.

Zakłady Przemysłowe

„Inżynier Mieczysław Szpikowski”

WARSZAWA, Chmielna 8.

Ma do sprzedania węgiel górnośląski i dąbrowiecki. Dostawa zapewniona. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki płatności.

Przedstawiciel firmy od dnia 18 do dnia 20 października r. b. zamieszka w hotelu „Rytza” w Białymstoku i będzie załatwiał transakcje węglowe. 1057 2-1

Teatr „PALACE”

Białystok.

We wtorek 17, czwartek 19 i piątek 20 października rb.
tylko 3 występy znanego

cygańskiego chóru

(w języku rosyjskim), pod kierunkiem **W. Kuszakiewicza**

W programie: 1. Chór br. Zajców, 2. Chór syberyjskich włóczków, 3. Komiczny duet „Akulka i Mitrocha”, 4. Arje z op. Pajace i Carmen, wyk. Prosiwicz, 5. Tańce charakterystyczne — Larina, 6. Gra na balajce — Stanisławski.

Szczegóły w afiszach. — Początek o g. 8.30. — Bilety w kasie teatru. 1063

1-sza Warszawska Centrala wódek

M. Trippenbach

Warszawa, Jaśna № 5. — Telefon 287-10.

Poieca po cenach niskich

WYROBY DYSTYLARNI PAROWYCH

N. A. Winkelhausa Tow. akc. **H. Kanforowicz** Rekl./ikarzi
w Starogardzie. w Poznaniu. Piotrkowskiej.

Większym odbiorcom udziela kredytu. 1056

Dyplomowana
Pianistka,

b. uczennica prof. Michałowskiego, Melcera, Kierownika szkoły muzycznej, udziela lekcji gry fortepianowej dzieciom i dorosłym, najnowszym systemem, przygotowuje do konserwatorium.

E. Lukas, Grodno, ul. Aleksandrowska 4. (przy Brzgidzkiej). 25-1 309/310

939 Lekarz-dentysta 25-1
LEON PACHUCKI

szereby zębów i jamy ustnej.

Laboratorium zębów sztucznych pod kier. specjalisty technika

Marka-Federa.

Nowoczesna technika Wykonanie rychle. Ceny dostępne.

Grodno, plac Batorego Nr. 11

wjeście obok T-wa „Muzy”.

Rynek zbożowy białostocki
za dzień wczorajszy.

Zyto	3500 mk. za pud.
Pszonica	5200 „ „
Jęczmień	4000 „ „
Owies	4000 „ „
Kartofle	800 „ „
Mąka I gatunku	16000 „ „
„ II	9000 „ „

„Rynek” skórný białostocki

Cholewy platowe para	2000—2500
Cholewy szagrnowe	2000—2500
Szpigiel biały	1500—1800
Szpigiel walkowy	1800—2000
Lapy podszewne futr	900 mk
Podklejki białe para	1500—2000
„ połowa	800—1000
Szagrny futr	1000—1100
Paltotowe z podszewką	3500—4000
Koce szagatowe szt.	12000—40000
„ komend.	3000—10000

Rynek włóknisty białostocki
za dzień wczorajszy.

Karo	mk. 2200—2500
Kastor kolorowy	1200—1700
„ zwyczajny	800—900
„ ciemny	900—1000
Burka na wełn. osn.	1800—2500
„ na baw. osn.	1200—1800
Zwyczajne „dibet”	mk. 7000—8500
	17000

Uwagze kooperatyw związków i kółek.

Jedyné chrześcijańskie źródło zakupu towarów białostockich, jako to: wełen, szewolów, kamgarów, kortów, rajgów, oks. lordów, płócien, madapolanów i t.p. po cenach ściśle hurtowych

w składnicy **KOŁA POLEK**

Warszawa, Nowy Świat 72 (w podwórzu).

Uwaga: Na żądanie służymy chętnie bliższymi informacjami. 927

Głosujcie na listę № 12
Polskiego Centrum.

Zadania polityki polskiej.

IV. Stan, z którego już Polska wyszła, był ciężki, nawet rozpaczliwy, nie z jej winy.

Stan, w którym Polska znajduje się, jest również ciężki, lecz jest to choroba rekonwalescencji, który musi, bezwarunkowo musi, przeprowadzić kurację gospodarczą państwa, zanim będzie mógł przejść do ukończenia pracy budowy państwa i j. restytucji środków płatniczych.

Dopiero całkowicie zbudowane państwo, posiadające własny system gospodarczy, uwieńczony własną walutą, to znaczy: walutą niezależną od kaprysów gield międzynarodowych, własny system kolejowy, zbudowany do użytku tego państwa, a nie sklejony, z trzech różnych, zabrzanych odcinków kolejowych, wykonanych ustrój obrony, zorganizowany ustrój państwa, oparty nie tylko na administracji cywilnej i skarbowej, lecz na skodyfikowanych prawach, dopiero wtedy państwo te stanie się organizmem zdolnym do wykonywania swoich praw, jako podmiot prawa międzynarodowego w Europie Wschodniej.

Nie da się tej wielkiej pracy osiągnąć na drodze obciążenia tego lub innego rządu odpowiedzialnością, w krótkiej procedurze walki partyjnej. Nie da się również tej pracy osiągnąć przez biadanie na wewnętrzne skłonności i pouczanie cudzoziemców, że oni tę pracę zrobiliby lepiej i prędzej. Nakończone nie da się spowodować wyników tej pracy przez wojownicze odezwy, pochody, protesty, bezrobocie, bierny opór i lekceważenie cudzej opinii.

Wszystkie siły żywotne w kraju winny stanąć do pracy niezależnie od swych uprzedzeń dotychczasowych, od tradycji walk wojennych, od munduru, do którego dotąd przywykli.

Warunki w jakich kraj znajduje się nie są zależne bezpośrednio od woli ludzkiej. One stwarzają obraz stosunków obiektywny i nagięty do działania i one wywołują w woli ludzkiej cel, który ta wola stawia do osiągnięcia. Porządek osiągnięcia programu realizacji zależy od woli człowieka, od woli politycznej i zbiorowej świadomości, które zrozumiało niebezpieczeństwo grożące państwu. Zbiorowa uświadomiona wola polityczna ma do swego rozporządzenia

prasę, stronnictwa, Sejm i Rząd. W tej kolejności oddziaływania rozwija się życie polityczne, a z nim państwo.

Prasa nie powinna czerpać natchnień z ulicy, lecz, przeciwnie, powinna urabiać sobie ulicę i czytelnika, inaczej nie będzie postępować i rozwoju. Stronnictwo powinno kojarzyć rozwój społeczny warstwy, którą reprezentuje z rozwojem stosunków w kraju, który przewiduje. W tem tkwi istota bytu politycznego stronnictwa. Izby prawodawcze nie mogą czerpać natchnień z ulicy, ich zadanie polega na kojarzeniu reprezentacji narodu, uprawnionej do kontroli rządu i uzdolnionej do wyboru prezydenta państwa z działalnością prawodawczą.

Dotychczasowe doświadczenie parlamentarne wskazuje, że zwycięstwo jednego ze skrzydeł opinii publicznej nie rokuje ani normalnej pracy prawodawczej, ani uspokojenia politycznego w państwie. Zwycięstwo decyduje każdego z tych odcinków, nie ze względu na istotę i dobą wolę ich, lecz z powodu charakteru walki, zakorzenionej nieufności i braku ogólnopolskiego programu, grozi zaabsorbowaniem życia politycznego walką o władzę, opozycją dla zasady i odwróceniem uwagi ogółu od najistotniejszych spraw bytu państwowego.

W tych warunkach są dwa wyjścia, albo reorganizacja wewnętrzna jednego ze skrzydeł w kierunku umiarkowanym (lewicy, albo prawicy), gwarantującą przyjęcie umiarkowanej części postulatów drugiego skrzydła i któryby stanął wyraźnie na gruncie państwowych zobowiązań i konieczności, jednym słowem, stał się lojalnym, a nie mściwym gospodarzem państwa, albo też pozostaje druga droga: powstania silnego centrum, pomiędzy skrzydłami, zdolnego do prowadzenia zdecydowanej polityki ogólnopolskiej, obejmującej dające się pogodzić postulaty obu skrzydeł opinii. Jak wskazuje doświadczenie parlamentarne, druga droga zdaje się bliższą rzeczywistości.

Nowy okres życia państwa wymaga oddzielnych metod postępowania w izbach prawodawczych i nowych zadań politycznych w życiu stronnictwa.

1. Wstępnym aktem do dział-

ania politycznego w obu izbach prawodawczych winno być dążenie do takiego układu sił, któryby uniemożliwił większość parlamentarną od:

- a) złośliwego przechylenia szali głosów ze strony reprezentantów mniejszości narodowych, gdyby z ich strony nastąpiło pragnienie przekroczenia uprawnień przez Konstytucję przewidzianych.
- b) od małych klubów, nie posiadających wyraźnej fizjognomii politycznej i mających tendencję do działania od wypadku do wypadku
- c) od klubów, które nie mają odwagi, woli i programu tworzenia większości.

2. Drugim aktem powinno być opracowanie minimum programu zadań gospodarczych i społecznych, któryby uniemożliwił izbie od demagogicznego narzu-

cenia nowych wydatków w ciągu okresu budżetowego, oprócz tych, które są wynikiem wahań walutowych.

3. W działalności polityczno-prawodawczej winny być utrzymane następujące zasady:

- a) żadna ustawa nie może osłabiać zdolności państwa do obrony.
- b) żadna ustawa, nie powinna zmniejszać autorytetu aktualnego prezydenta Rzeczypospolitej i rządu, o ile nie jest bezpośrednio wskazana przez artykuły Konstytucji.

Państwo Polskie zdobyło sobie krwią i trudem całego społeczeństwa prawo do istnienia. To prawo musi być utrzymane przez poczucie obywatelskie społeczeństwa, przy pomocy dalszej pracy organizacyjnej rządu oraz przez celową organizację działalności obu izb prawodawczych. B. Jawnuś.

O czym każdy przed wyborami wiedzieć powinien.

Prawda o prowincji i o Centrum. Jakie zarzuty stawia prawica „Polskiemu Centrum”. Jak wygląda prawica i Centrum w świetle prawdy.

W Polsce jest dużo partii. Poznać wszystkie programy dla człowieka niezamierzającego się polityką jest trudno; jeszcze trudniej poznać sposoby i ludzi, którzy politykę partii prowadzą.

Postaramy się wobec wyborów czytelnikom naszym bieżąco i uczciwie przedstawić działalność największych partii.

Wszystkie partie dzielą się obecnie na trzy grupy: prawica, Polskie Centrum i Lewica.

Każdy nawet nie polityk wie o tem, że w Polsce do tej pory dobrze się nie działo, że Sejm zamiast pracować — klęcił się, że partje zamiast myśleć, by był spokój, ład i dobrobyt w Narodzie, walczyły z sobą. Każda partja krzyczała, że ona tylko ma rację i ona jedna rządzić powinna. W ciągu 3 i pół lat zmieniło się wskutek walk partyjnych, aż 7 rządów.

Nie może być ładu i porządku w Państwie, kiedy gospodarz Państwa, którym jest rząd, co parę miesięcy się zmienia.

Najwięcej zamięta robi w Polsce ciągła walka pomiędzy prawicą i lewicą. Centrum, czyli środek, było w dawnym Sejmie za słabe,

zobym mógł przeszkodzić w walce prawicy z lewicą. To też przy obecnych wyborach partje centrowe, mianowicie Narodowe Zjednoczenie Ludowe i Stronnictwo Katolicko-Ludowe, razem z ludźmi bezpartyjnymi, których jest w Polsce najwięcej, postanowili zorganizować się, by wytworzyć mocny środek i nie pozwolić prawicy i lewicy na dalsze hamowanie prac w Sejmie i ciągłą zmianę rządów. Partje środkowe i bezpartyjni utworzyli wspólny blok, który idzie do wyborów pod nazwą „Polskie Centrum i listy jego we wszystkich okręgach będą miały Nr. 12.

Naturalnie, partyjnikiem z prawicy i lewicy to się nie podobało i rozpoczęli walczyć już nie tylko pomiędzy sobą, ale także napadać na „Polskie Centrum”. Prawica rozpuściła całą swą rolę płatnych agitatorów, którzy za cel mają oczerniać „Polskie Centrum”, wydała specjalne broszury i odezwy, które w kłamliwy spokój przedstawiały program i znaczenie stronnictwa do Centrum należących.

Nie mamy zamiaru prowadzić walki temi sposobami, jakich używa prawica i lewica, musimy jednak przed wyborami jednym i dru-

gim prawdę w oczy powiedzieć.

Prawda o prawicy i o Centrum.

Prawica przystępuje do wyborów pod szumną nazwą Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Listą prawicy będzie miała Nr. 8. Prawica, to jest właściwie Narodowa Demokracja, wszystkie inne nazwy, jakie Narodowa Demokracja przybiera, mianowicie: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, lub obecnie Chrześcijański Związek Jedności Narodowej — jest jedno i to samo i służy tylko do ukrycia właściwej jej nazwy.

Prawica zarzuca „Polskiemu Centrum”, że nie ma ono programu. Zamiast porównywać własny program prawicy i Centrum, porównamy lepiej czyny jednych i drugich, gdyż sądzimy, że więcej wyborcom powiedzą czyny, niż słowa.

Podczas wojny i okupacji niemieckiej i austriackiej panowie z Narodowej Demokracji mieli w przeważnej części do Kosińskiego granicę. Prawda, i tego zaprzeczanie nie chcemy, że niektórzy z nich, jak Dmowski dobrze bronił spraw polskich zagranicą, ale byli to wyjątki, — ohrzymiała zaś większość Narodowych Demokratów, zamiast bronić Ludu polskiego przed okupantami i znośić razem z nim dobrą i złą dolę, wygodnie siedziała w Moskwie, Petersburgu, Paryżu i Londynie.

Centrum, jako takie, wteczas nie istniało, to prawda. Ale co robiły te grupy polityczne, które obecnie stanowią główną podstawę „Polskiego Centrum”, a mianowicie dawne Zjednoczenie Narodowe i dawne Polskie Zjednoczenie Ludowe? Zjednoczenie, które z obecnym postem Skutlińskiego walczyło całą siłą z najazdem niemieckim, uświadamiało lud o konieczności walki z Niemcami i wydawało jedyne dwa tajne pisma przeciw Niemcom, a mianowicie: tygodnik „Zjednoczenie” dla ludu i tygodnik „Wiadomości polityczne” dla inteligencji polskiej.

A książkę kanonik Bliński z Liskowa, który organizował lud polski w Polskim Zjednoczeniu Ludowym, razem z księdzem Stankiewiczem z Lubienia, na pamiętnym wiecu w listopadzie 1916 r., gdy Zawadzki i obecny piastowiec Jan Dąbski chcieli prowadzić zebrany w Warszawie kon-

BERGE VEBER.

Niewdzięczność.

Niemalobyłem zdziwiony, gdy pewnego dnia, przed dwoma miesiącami, ujrzałem wchodzącego do mego skromnego gabinetu, Ferdynanda Combeta. Tak jest, Combeta, sławnego dramaturga, autora sztuk, nie bardzo może wartościowych, lecz w danej chwili osądzanego, jako arcydzieła, Combeta, najmłodszego pisarza teatralnego, którego sztuki grywano z powodzeniem po sto razy z rzędu.

Czego mógł życzyć sobie ten wielki arcykapłan od skromnego i pokornego autora sztuk bez powodzenia? Kilka razy spotykałem go na bulwarach, unikałem jednakże jego spojrzenia, gdyż bałem się, że może mnie nie poznać i nie odkilonić się; widywałem go również przy innych, rzadkich okazjach, jak na przykład za kulisami podczas jego benefisu, ścisłałem mu wówczas rękę, mając chęć zmiażdżyć ją z zazdrości.

Pewnego razu z głupią zuchwałością, napisałem do niego list z prośbą o współpracownictwo. Po sześciu tygodniach odpisał mi, domagając się, że jest bardzo zajęty i żałował, nie mogąc zadość uczynić, i t. d.

Dziś tegoż wizyta jego zaintrygowała mnie do najwyższego

stopnia.

— Dzień dobry, drogi panie Vendeure, krzyknął ten wielki człowiek, ściskając mi rękę i potrząsając nią z największą serdecznością. — Jestem niezmiernie dumny, widząc pana u siebie, — odrzekłem, jak mogłem najzimniej.

Usiadł. Po kilku wstępnych słowach dowiedziałem się, jaki jest cel jego wizyty.

— Otóż, drogi panie, jestem kandydatem na kawalera orderu legji honorowej sztuk pięknych. Mając lat czterdzieści sześć, interesuje się jeszcze temi sprawami. Jeśli krzyża tego nie otrzymam w tym roku, wiem, że wtedy nie będzie mnie to zajmowało.

Mówił to z przezorną powściągliwością; wiedziałem jednak, do czego zmierza.

— Wiem, mówił dalej, że jesteś pan zaufanym przyjacielem pana Dubosquet-Renarda...

— Ohi! zaufanym... przerwałem.

— Właśnie, właśnie! Zaufanym... niech się pan nie broni. Bywa pan u niego na obiadach dwa razy w miesiącu... Jest pan z nim na ty... Długa przyjaźń was łączy.

— To znaczy, że znał mnie za czasów mego dzieciństwa.

Było to powiedziane w tym celu, żeby Combetowi dać odczuć, że mam tylko trzydzieści sześć lat.

— Krótko mówiąc, drogi panie Vendeure, wiem, że jeśli zgodzi się pan słowo powiedzieć swemu

przyjacielowi Dubosquet — Renardowi, sprawa moja jest wygrana.

— Nie przesadzajmy, kochany kolego, odrzekłem, poprawiając się w fotelu. Leon słucha mnie z wielką chętnie, ale, czy tym razem uczyni, co zechcę...

Combet schlebając dał mi do zrozumienia, że gdy się przyjacielom wielkiego i wpływowego człowieka, powinnością jest przyjść z pomocą kłędzie.

— To zupełnie zrozumiałe, mistrzu, odpowiedziałem trochę niepewnie, napiszę parę słów do Dubosquet-Renarda...

Combet spostrzegł się, że należy prowadzić otwartą grę.

— Liczę na pana z pewnością, a prócz tego, rzekł, podnosząc się, mając obecnie więcej czasu, mam nadzieję, że będziemy mogli razem pracować. I naznaczył mi spotkanie na pojutrze.

— Jutro odwiedzę Dubosquet-Renarda, powiedziałem, odprowadzając go do drzwi.

Poszedłem oczywiście. Cały czas rozmawialiśmy o rzeczach błahych, gdyż Dubosquet Renard nie lubił poruszać spraw poważnych, ani dotyczących jego czynności ministra. Dopiero na progu napomniałem słówko w sprawie krzyża Combeta.

— Jeszcze omówimy tę sprawę, odrzekł, mamy jeszcze dwa miesiące czasu. Zobaczymy, zobaczymy...

Nazajutrz rano poszedłem do

Combeta i powiedziałem mu:

— Będzie załatwione, kochany mistrzu. Leon mi obiecał.

W godzinę później byliśmy z jego dramatem.

Upłynął miesiąc. Po pierwszych dniach entuzjazmu, Combet przestał się interesować naszą sztuką, w której brakowało dwóch aktów.

— Mamy czas, mówił. Nie skończymy i tak w tym sezonie.

W kilka dni później, napisałem: „Drogi przyjacielu! Wczoraj widziałem Dubosquet-Renarda i mówiłem z nim w wiadomej sprawie.

Nie wiem, czy będzie pomyślnie załatwiona. Kiedy się zobaczymy?

Po czterdziestu ośmiu godzinach otrzymałem bilecik z wiadomością, że skończymy sztukę i, że w końcu miesiąca będzie wystawiona.

Nazajutrz byłem u niego. Drugi akt był skończony, a ja przyniosłem mu najpomyślniejsze nowiny o jego kandydaturze.

Aby go skłonić do skończenia trzeciego aktu, musiałem opowiadać, że sztuki piękne rozporządzała za małą ilością krzyżów w stosunku do ilości kandydujących autorów dramatycznych.

W końcu zgodził się na oddanie naszej sztuki na scenę, gdy go zawiadomiłem, że Steinbere, największy jego rywal, również figurował w szeregu ubiegających się o małą czerwoną wstążeczkę.

20 grudnia mieliśmy następującą rozmowę:

— Wkrótce 28. Myśli pan, że dobrze pójdzie? — pytałem.

— Bardzo dobrze. — Wynik zdobycia krzyża będzie wiadomy 3 stycznia. Myśli pan, że dobrze przejdzie?

— Bardzo dobrze.

28 grudnia próba generalna naszej sztuki miała rzeczywiście ogromne powodzenie. W loży obecny był minister oświaty i sztuk pięknych, który podczas antraktu przyszedł uściskać serdecznie rękę pana Combeta.

Nazajutrz byłem na śniadaniu u Leona. Oszołomiony powodzeniem, nie przypominam sobie dokładnie, o czym mi opowiadał. Wspominał, że umiejętnym postępowaniem powinno się zachęcać do dalszej pracy młodszych pisarzy, mówił coś o niechęci, jak żywi do starszych, czy ja wiem zresztą, co jeszcze!

I 3 stycznia, ku mojemu ogromnemu zdziwieniu, dowiedziałem się z dzienników, że zostaje mianowany kawalerem legji honorowej. Zdumienie Combeta będzie jeszcze większe, gdy się dowie, że nazwisko jego wogóle nie figurowało na liście kandydatów. Naprawdę napisze mi straszny list z obelgami.

Dokąd może zaprowadzić chęć posiadania w butonierce malej wstążeczki!

Tłum. B.



Porzecze.

Interesującą się oddawna sprawami eksploatacji państwowych lasów, wobec wreszcie różnych na ten temat kursujących wieści, słysząc w dodatku o wybuchu strajku wśród robotników firmy Fischbein, ubranego we fantastyczne barwy—przez „Kurjerka” w numerze z dnia 10 bm. w artykule pt. „Niesłychane stosunki w firmie A. Fischbein w Porzeczu”, pojechałem na miejsce, a tam zbadawszy sprawę—tu ją gwoli sprawiedliwości przedstawiam.

„Kurjerek”—podał fałszywe i tendencyjne daty—ale to się mu często zdarza.

1) Strajk był, lecz nie u Fischbeina, a w firmie „Budmost”.

2) Żądaniom robotników firmy Fischbein—uczyniono zadość—pód warunkiem jednak, że praca będzie wydawniejsza od dotychczasowej.

3) Pp. Ludkiewicz, b. dziestnik przy taktaku i Antonowicz Owerko—oba mający osobiste porachunki z firmą Fischbein, i gdy między firmą a robotnikami doszło do porozumienia, zawiadomiony o tem poseł Festerkiewicz zjawił się w Porzeczu, jak deus ex machina, wraz ze sztabem emperowców i rozbił układy.

4) Przyjazd starosty Grodzieńskiego p. Rogalewicz, nie osiągnął pozytywnego rezultatu, gdyż nie było reprezentacji „Budmostu”.

5) Ludkiewicz i Antonowicz Owerko szkodliwi agitatorzy, zostali w końcu aresztowani i przewiezieni do Grodna.

11 bm. miał miejsce epilog zatargu.

Oto, gdy wszyscy interesowani zgromadzili się w Starostwie, a emperowcy prowadzący wysłuchali druzgocącej krytyki p. Fischbeina, usłyszeli słowa prawdy o ich destrukcyjnej robocie, zawarto ugodę dla obu stron korzystną.

Z powyższego wynika:

a) robotnicy stracili bezpowrotnie 10-dniowy zarobek.

b) emperowcy zostali pobici na łeb, zmuszeni do ustępstw od swych własnych, chwiejnych zasad.

c) p. Festerkiewicz otrzymał lekcję patriotyzmu z tem, by lepiej z powrotem oddał się pracy przy warsztacie szewskim, —gdzie lepsze rezultaty będzie mógł osiągnąć.

d) że w obowiązkach i lojalności pouczal p. Festerkiewicza rodowity rosjanin,

e) że emperowców ścigały przekleństwa i zlorzeczenia, do tego stopnia, że do Porzecza nie będą się mogli już pokazać, o ile nie chcą—by im tam kości policzono.

Jednym słowem występy p. Festerkiewicza zupełnie odwrotny, od zamierzonego, wywołują skutek—i to jest jedynie dodatnią stroną, tegoż posła politycznej działalności.

Tyle co do strajku! O sprawach lasów Porzecza, Hożany, Jezior, odbudowy Druskiemki, pomówimy następnym razem.

Kape.

Kronika Grodzieńska.

Pałac Walickiego Pałac w Grodnie, w którym obecnie mieści się rezydencja archiepa, skonfiskowany został, za rządów carskich, Wasińskiemu, po wygnaniu tego ostatniego na Syberję. Walicki posiadał rozległe dobra, które narówni z pałacem w Grodnie, przeszły w czasie powstania w r. 1863 na rzecz rządu rosyjskiego.

Nie tylko zatem służną i sprawiedliwą byłaby rewindykacja tego gmachu na rzecz rządu polskiego ze względów formalnych,

ale z drugiej strony, pałac ten posiadający liczne apartamenty, mógłby użyć w obecnej miserii mieszkaniowej—w czasie, kiedy dziś zaimuje je jeden człowiek—w dodatku bezprawnie.

Miarodajne czynniki, sądzę, wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje.

Komisia sanitarna obchodząca wazszkie lokale publiczne w celu zbadania stanu, w jakim się one znajdują, zawiata po drodze i do kina „Eden”, gdzie znalazła stan poniżej krytyki i w nagrodę zato sporządzone protokół przeciwko administratorowi kina p. Kuźnickiemu, celem egzemplarycznego ukarania tegoż.

Smutna wiadomość—przedłużająca termin ostatecznego oddania do użytku mostu kolejowego na Niemnie—doszła do naszej wiadomości, że podobno zarząd budowy mostu kolejowego na Niemnie z niewiadomych bliżej przyczyn, ma zwolnić z dniem 28 bm. wszystkich rzemieślników, aż do ponownego ogłoszenia.

Napad i rabunek. W dniu 7 b. m. o godz. 17, na przechodzącego ul. Prochową Bolesława Jaroszewicza (zk. Artyleryjski, 6) napadli: Włodzimierz Ostafiejew (Aleksandrowska, 62) i Andrzej Sawko (zk. Artyleryjski 6) pobili go i odebrali mu przemocą 11.000 mk. poczem zbiegli. Zostali jednak ujęci i odesłani do Sędziego śledczego i rewiru w Grodnie.

Napad na ulicy. Dnia 7 b. m. o godz. 6-tej wieczorem został napadnięty na ulicy Artyleryjskiej, powracający do domu Bronisław Jaroszewski, przez 2-ch opryszków: Ostafiejew Władysława i Sawko Andrzeja, obu zamieszkałych w Grodnie, którzy wymienionego przewrócili, obili, rabując równocześnie trzymane w ręku 9000 marek.

Na krzyk napadniętego zjawił się natychmiast posterunkowy—opryski jednak zdołali zbiec. Dzięki energicznemu poszukiwaniu policji, sprawcy napadu zostali wytypowani, osadzeni w areszcie—sprawę zaś skierowano do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Ukaranie. II gi Kom. oddał do ukarania sądowi, za nie stosowanie się do przepisów sanitarnych: Sina Marka, Przedmiejska 4, Szustera Lejzera Jankla, Podgórna 30, Sokola Naftali, Podgórna 48, Kalszera Mordchela, Podólna 26, Kapłana Josela, Podólna 32, Galante Gerszona, Podólna 56, Lipca Mowsze, Podólna 1, Rebutke Abrama, Mjeszczańska 7, Białostockiego Lejzera, Mostowa 26, Żydowską Geninę, Podgórna 4, Bermana Izaaka Mostowa 26, Mogilewskiego Beniamina, Podólna 69, Czerniawską Salomeję, Podgórna 45, Grockiego Ela, Mostowa 20, Kapłana Mowsze, Mjeszczańska 18, Drasino Ryfke, Bonifaterska 9, Skidelską Pamę, Prochowa 11, Fajngolda Chaima, Prochowa 10, Skidelską Lipę, Prochowa 10, Kuśmierzyńskiego Bakina, Mjeszczańska 2, Kaplickiego Jankiela, Mjeszczańska 6 i Dyniesa Mofresza, Mjeszczańska 10.

Za zawezwane otwieranie sklepów. II Kom. Pol. oddał Sądowi do ukarania: Wysockiego Lejbe, Plac Batorego 31, Neumana Maxa, Plac Batorego 31, Lubicza Dawida, Brygidzka 3, Elkina Mowsze, Plac Batorego 34, Długacza Rojne, Plac Batorego 17 i Szmitkiesza Ejdalego, Brygidzka 9.

Kradzież. Dnia 9 b.m. ze składu wędlin Antoniego Tarasiewicza przy ul. Pocztowej № 9, skradziono złoty pierścień z brylantami wartości 400.00 mk.

Dochodzenie w toku.

— W nocy z dnia 4—5 b.m. z kuźni kolejowej, za pomocą wylamania okienicy żelaznej, zostały skradzione różne narzędzia ślósarskiej wartości 300.000 mk.

Dochodzenie w toku.

Kradzież. II kom. PP, wykrył sprawcę kradzieży dwóch beczek wartości 20000 tys. mk. na szkodę Komendy Uzbrojenia, w osobie Sawko Andrzeja, zamieszkałego przy ul. Artyleryjskiej 6.

Sprawę skierowano do sądu śledczego pokoju.

Kradzież szafel namiotu. W nocy z 8 na 9 b.m., nieznanymi sprawcy wyrznięli ze stojącego na podwórzu Urzędu Emigracyjnego w Grodnie namiotu, dwa kawalki płótna; jeden—długości do 3 metrów, a szerokości półtora metra. Drugi kawalek długości i szerokości po półtora metra. Podwórze, na którym stoi wspomniany namiot, otoczone jest gęstym drutem ponadto, wokół chodzi posterunek Urzędu Emigracyjnego. Zachodzi podejrzenie, iż kradzieży dokonali uchodźcy rosyjscy, którzy zamieszkują w budynku Urzędu.

Sprawcy jednak nie pozostawili żadnych śladów, a natychmiastowe dochodzenie, dotychczas nie ustaliło sprawców kradzieży.

Tak się wywdzięcza: nam hołota moskiewska za opiekę i przytułek!

Kradzież. Dnia 8 b. m. o godz. 2.5 po południu u Aliny D. Wiegier, zamieszkałej w Grodnie plac Teatralny 5, m. 1 z korytarza skradziono: jedno zimowe palto damskie czarne z futrzanym kołnierzem, jedno palto damskie letnie granatowe, jeden dywan długości 2,1 pół arsz. i szeroki. Półtora arszyna i drugi—maly. Wartość skradzionych rzeczy 300.000 mk. Sprawcy nieznan.

Dochodzenie w toku.

Głosujcie na listę Nr. 12.

Odpowiedź p. Zaboklickiemu!

W odpowiedzi na list p. Zaboklickiego zaznaczam, że cieszę się z tego bardzo, iż ciekawem będzie Zebranie walne Członków Zarządu Tow. Popierania Sceny Polskiej i sprawozdanie z działalności Towarzystwa. Istotnie jestem ciekawy, na czem polegało popieranie sceny Polskiej w Grodnie przez obecny Zarząd. Czy wyrobiono w Ministerstwie subwencję? Czy udzielono pomocy lub zainteresowano się organizacją teatru. Chciałbym się dowiedzieć, czy istotnie obecny Zarząd, dając teatrowi pomoc, uczynił to w wydatnym stopniu. Zatargu z Zarządem formalnego nie było, ale sądzimy, że gdyby los teatru Grodzieńskiego zależał od energii i pomocy Zarządu, to dawno pochowano by artystów i dyrektora na grodzieńskim cmentarzu, gdyż musieliby poumierać z nadmiaru pomocy.

Krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje. Zdaje się, że w tym wypadku mogę śmiało skierować to zdanie pod adresem Zarządu.

Zdaje mi się również, że dotąd nawet nikt z Zarządu nie był łaskaw dać się poznać w Departamencie Sztuki, skąd niespodziewanie przysłało Towarzystwu pieniądze. Ciekawy jestem, czy też Zarząd zajmuje się losem teatru na zimę. Wiem np. z ust sekretarza Zarządu, że Departament Sztuki zobowiązał Zarząd do postarania się o ulgi opałowe dla teatru. Ciekawem by było dowiedzieć się, czy też uczyniono w tej mierze dotąd jakiś krok?—Jeśli i te starania będą szły zwykłym tempem prac Zarządu, to drzewo opałowe będzie dla teatru sprówadzone prawdopodobnie w maju 1923 r., a publiczność i artyści ogrzewać się będą przez zimę dobrymi chęćmi członków Zarządu i rocznikami „Echa Grodzieńskiego”, które podobno źle się palą, bo strasznie w nich dużo wody, w artykułach p. Nostitz-Jackowskiej.

Ujejski.



I.

Szanowny Panie Redaktorze.

Ze względu na umieszczony w Nr. 171 pisma Pańskiego list o twarty p. Kuźnickiego i wzmiankę reporterską w Nr. 173—widzę się zmuszonym wyświecić niektóre szczegóły, i proszę o udzielenie niniejszemu wyjaśnieniu miejsca na łamach Pańskiego poczytnego pisma:

Uzurpacja i samowola p. Kuźnickiego w kinach „Lira” i „Eden”, gdzie jestem współnikiem narówni z nim, zupełne ignorowanie przez p. Kuźnickiego pozostałych współników tych kino-teatrów, jego aroganckie i niekorzystne traktowanie publiczności, wieczne nieporozumienie, skandale i nawet bójkę do „mordobicia” włącznie—wszystko to razem wzięte zmusiło nas, pozostałych współników p. Kuźnickiego (z nieszczęścia) jeszcze w m-cu kwietniu r. b. ustąpić p. Kuźnickiemu „zarząd” kina „Eden”, pod warunkiem zupełnego nie wtrącania się do kina „Lira”, gdyż w przeciwnym wypadku publiczność zaprzestałaby uczęszczać i do tego kina. Objawiając ster zarządu „Eden” p. Kuźnicki zagarnął kasę kina do swych rąk i przestał zdawać sprawozdanie współnikom, grożąc oderwać głowę każdemu, kto tylko odważy się przyjść do kina „Eden” (autentyczne). Zgarniając do swych kieszeni cały wpływ kasowy p. Kuźnicki domyślał się nawet do pobierania pieniędzy od publiczności bez wydawania biletów, zaoszczędzając przez tego rodzaju „operacje” kwoty, przypadające na rzecz Magistratu. Gdy w m-cu lipcu r. b. „Lira” zaczęła wyświetlać szlagiery sezonu, j. t. „Indyjski grobowiec”, „Safo” i in., skutkiem czego interesy „Liry” ciągle prosperowały, „Eden” zaś schylał się ku upadkowi zupełnemu, p. Kuźnicki zrobił napad na kasę „Liry”, urządził tam skandal i wszczął bójkę, mając na celu sprokowanie mnie i wyzwać zamknięcie „Liry” z powodu skandalu. Zaczyna działalność p. Kuźnickiego w sposób właściwy oceniano została przez p. Sędziego Pokoju 1 Okr., który postanowił w sprawie tej wyrok, skazujący Kuźnickiego na jeden miesiąc więzienia. Jaskrawym dowodem tego, kto mianowicie „dbał o cele osobiste i ze szkodą dla spółki” niech służy ten chociażby fakt, że po sześciu tygodniach m e g o zarządzić kino „Lira” nie tylko pokryło przeszło milion marek deficytu, powstałego wskutek „umiejętnej i fachowej” gospodarki p. Kuźnickiego, ale nawet przyniosło pewny zysk; zaś uszczęśliwiony gospodarz Kuźnickiego „Eden” przynosi korzyść jedynie jemu samemu, gdyż nie uważa on nawet za stosowne dawać nam, sprawozdanie i wedle posiadanych przez nas danych kieszeń, tego naszego, za przeproszeniem „wspólnika”, znacznie utyli.

Co się tyczy zeznania pani Rabinraut, od której rzekomo miałem przyjąć mk. 600—za wejście do kina „Lira” bez wydania jej biletu,—zwracam się do tej osoby z uprzejmą prośbą o zakomunikowanie mi swego imienia i adresu, a to celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności sądowej za potwarz, gdyż od chwili podrozenia biletów do 600 mk. ja zupełnie nie zarządzam kinem „Lira”, kierując jedynie działem artystycznym kina, a co najważniejsze, w Grodnie nie przebywam i w ten sposób wręczenie tej sumy w podwojach kina osobie, którą wówczas znajdowała się poza Grodnem, powstać mogło jedynie w bujnej wyobraźni p. Kuźnickiego.

Wyznaczyć kasjerkę wedle swego uznania miałem zupełne prawo,

tak że, jak i Kuźnicki miał prawo samowolnie zapraszać muzykantów, mechaników i inmy personel. Nie mając potrzeby stale przebywać w Grodnie i czuwać nad kasą, tem nie mniej zupełnie nie czuję się zobowiązanym do pozostawienia na czas mojej „nieobecności” w kasie kina osoby, którą p. Kuźnicki z łaski swojej raczyłby polecić. Jestto w zupełności zrozumiałe dla każdego, zwłaszcza zaś dla p. Kuźnickiego.

Starostwo nigdy nie zabraniało mi wstępu do kina „Eden”—jestto wierutnem kłamstwem, gdyż tylko celem zapobieżenia skandalom zgodziłem się nie być w kinie „Eden”, jak również Kuźnicki przez podpis zobowiązał się nie być w „Lirze”. Wciąganie przez p. Kuźnickiego do sfery jego skandalicznej działalności tak poważnego organu administracyjnego, jakim jest Starostwo, jest wogóle niedopuszczalne.

W zakończeniu niniejszego wyjaśnienia, oświadczam, że wszelkie polemizowanie z p. Kuźnickim uważam za stojące niżej od mojej godności i przeto na żadne jego wypady przeciwko mnie odpowiadając nie będę. Grodno dawno miało już sposobność poznać właściwe oblicze tego pana i po wszechnej opinii miasta usilnie zaleca unikania z nim jakichkolwiek stosunków.

Racz Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Z poważaniem

Aleksander Lewiński.

Współwłaściciel kino teatrów Grodzieńskich i kierownik działu artystycznego kina „Lira”.

II.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na Pańskie za pytanie listowne zawiadamiam, że pomiędzy Dyrekcją Teatru a Zarządem Towarzystwa nie było żadnego zatargu.

Prawdopodobnie pogłoski, które Go doszły są dalszym ciągiem o sobistych moich nieporozumieniach z poszczególnymi osobami Zarządu, na których zapatrywania, pod względem formalnym, nie mogę się zgodzić.

Proszę uprzejmie o łaskawe wydrukowanie tego wyjaśnienia.

Bronisław Skąpski.

Dyrektor Teatru Miejskiego Grodno, dnia 13 października 1922 r.

Pamiętajcie o niedoli repatrjantów.

Sensacyjnego filmu

Tajemnice Dżungli

Dzisiaj

MODERN

BIALYSTOK

Wielki miedziarny ludzi

2 seria

Seans 12³⁰, 21¹⁵ pp

Cena 300 Mk.

6 walc. aktów

TELEGRAMY

Ormianie na usługach greków.

Warszawa, 14.10 (Tel. Wł.)
Z Londynu donoszą, że rząd Angory zamierza oddać pod sąd wojenny szpiegów ormiańskich, którzy oddawali usługi armii greckiej od 1919 r. Komisarze ententy mają zażądać od kemalistów aktu łaski dla skazanych.

Przeciwko opodatkowaniu cudzoziemców.

Warszawa, 14.10 (tel. Wł.)
Z Berlina donoszą: Rząd angielski zaprotestował przeciwko nałożeniu opłat na cudzoziemców, przebywających w poszczególnych państwach. Rzeszy niemieckiej. Zarządzenie to narusza traktat wersalski i ma być natychmiast zniesione. Przeciwko opodatkowaniu turystów cudzoziemców zaprotestował także związek hotelarzy berlińskich.

Przedwyborcza akcja na Wileńszczyźnie.

Wilno, 14.10 (A. Wsch.)
W powiatach: Wileńskim i Trockim silną akcję przedwyborczą prowadzi obecnie: Chr. Zw. Jed. Nar., Pol. Stron. Ludowe (Plast). Wyzwolenie, Odrodzenie oraz Centralny Komitet Wykonawczy Mniejszości Narodowościowych. W okolicach Giewiat stwierdzono agitację księży litewskich, skierowaną ku osłabieniu frekwencji wyborczej wśród ludności polskiej.

Otwarcie nowej dyrekcji dróg wodnych.

Wilno, 14.10 (A. Wsch.)
W najbliższych dniach zostanie zorganizowana w Wilnie Dyrekcja Dróg Wodnych i Żeglugi, która obejmie nadzór nad drogami wodnymi, regulacją rzek i t. p.

Nowe szyskany władz sowieckich.

Moskwa, 14.10 (A. Wł.)
Wracający z dworca kolejowego w Mińsku pełnomocnik polskiej delegacji repatriacyjnej w Moskwie, p. Mertz, który wiozł pocztę dyplomatyczną, zatrzymany został przez funkcjonariuszów państwowego zarządu politycznego (dawna czerwiecowa). Jest to niewiadomo, który z kolei wypadek szyskanowania przez organy sowieckie pracowników polskich placówek w Rosji.

Zwrot taboru kolejowego.

Warszawa, 14.10 (tel. Wł.)
Z Moskwy donoszą:
Pełnomocnicy polskiej delegacji reewakacyjnej przyjęli na Ukrainie około 400 wagonów normalnego towarowych. Z parowozów zgłosza Rosja do zwrotu 259 szt., zwróciła jednak dotychczas ledwie 10 szt. Rosja nie zapłaciła dotąd 3-ej raty odszkodowań, ani też 30 milionów rb. w zł. B ku Państwa byłego cesarstwa, chociaż terminy upłynęły już w dn. 30 kwietnia r. b.

Otwarty list matki Rathenaua.

Warszawa, 14.10 (tel. Wł.)
Z Lipska donoszą:
Pod koniec czwartkowych rozpraw w procesie Rathenaua, od czytano list matki zamordowanego min. Rathenaua do matki mordery — Techowa. W liście tym powiedziiano między innymi: W niewymownym bólu podaje rękę Pani, najblędniejszej ze wszystkich kobiet; proszę powiedzieć synowi, że przebaczam mu w imieniu ducha zamordowanego. Niech mu Bóg przebaczy, jeśli złoży przed ziemskim trybunałem zupełnie szczere zeznanie i jeśli okaże skrucie przed Boskim trybunałem sprawiedliwości. Gdyby syn Pani znał syna mego, najszlachetniejszego z ludzi, wówczas skierowałby broń nie przeciwko niemu, lecz raczej przeciwko sobie. Oby te słowa przyniosły duszy Pani spokój.

Utrudnianie repatriantom powrotu do kraju.

Moskwa, 14.10 (A. Wł.)
Mimo protestów polskiej delegacji repatriacyjnej, władze sowieckie nie odwołały dotąd rozporządzenia komisariatu spr. wewn. ustalającego bezprawne terminy prekluzyjne (20 sierpn. i 10 wrześ.) powrotu uchodźców polskich do kraju. Wbrew oświadczeniom delegacji rosyjskiej, że rozporządzenie powyższe ma na celu jedynie ustalenie planu repatriacji — delegacja polska w Moskwie otrzymała od swego pełnomocnika syberyjskiego telegram, donoszący, że władze miejscowe uważają terminy, wyznaczone przez komisariat wewn. za obowiązujące.
Delegacja polska wobec tego wystosowała ponownie protest, żądając odpowiedzi w terminie 5-dniowym.

Walka z epidemią.

Warszawa, 14.10 (tel. Wł.)
Dziś przybyła do Warszawy komisja epidemiologiczna Rady Ligi Narodów w celu konferencji w przedmiocie zwalczania epidemii na wschodzie.

Posłuchanie u prezydenta Nowaka.

Warszawa, 14.10 (tel. Wł.)
Prezes ministrów Nowak przyjął dziś na posłuchaniu delegację gospodarczą jugosłowiańską.

Miljonówka.

Warszawa, 14.10 (tel. Wł.)
W dzisiejszym ciągueniu wygrana miliona marek padła na
№ 3.983.761

sprzedany w Pocz. Kasie Oszczęd. w Warszawie.

Giełda Warszawska.

Warszawa 14.10 (tel. Wł.)
Nowy Jork 10.300—10.250
Kanada 10.225
Berlin 4.05 3.95

Rozmaitości.

Miasto Abrahama.

Z biblijnej opowieści o Abrahamie wynika, jakby ten wielki patriarchy zamieszkiwał w wiosce lub w lepszym razie w bardzo małej miejscowości składającej się zaledwie z kilkunastu domów. Rozkopywanie, prowadzone obecnie w Inciatywy i pod kierownictwem muzeum Brytyjskiego w pewnej miejscowości w Mezopotamii daly pod tym względem zupełnie niespodziewane wyniki. Mianowicie odkryto zostało chaldejskie miasto, które historia arabska nazywa Tele el Mukajar. Dowiedziono jest, że miasto to istniało o 3200 lat przed Narodzeniem Chrystusa i że właśnie w tym mieście zamieszkiwał patriarchy Abraham. Między innymi odkryto palac wybudowany z olbrzymich ociosanych kamieni. Grubość zewnętrznych ścian tego palacu wynosi 2 metry. Palac posiadał wodociąg i kanalizację z rur glinianych. W pobliżu palacu odkryto świątynię Nisuna, w której Abraham ogłosił walkę z Babilonem. Przy głównym wejściu do świątyni znaleziono kilka posągów figur ludów. Kierownicy robót przypuszczają, że miasto to miało około 100 tys. mieszkańców. (Polpress).

Nowa wielka wojna w Europie.

(Przepowiednie nowej p. Teb.)

W Paryżu coraz więcej mówią o niezmiernie trafnych przepowiedniach niejaki p. Louise Ritten, osoby młodej, wykształconej i bardzo uroczej. P. Ritten wygłasza swoje przepowiednie w stanie półtransu. Przepowiednia ona między innymi, porażkę greków, pożar Smyrny, wybór kardynała Rattiego na Ojca Św., nareszcie w ostatnich dniach nową porażkę Carantiera. Wszystkie te przepowiednie zostały zaświadczone przez osoby autorytetne. Współpracownik dziennika „Solr” zwrócił się w tych dniach do p. Ritten z prośbą, ażeby zrobiła przepowiednie co do najbliższych losów Europy. Odpowiedź prorokini brzmiała jak następuje:

Lato 1924 r. przyniesie Europie nowe błyski i grzmoty armatnie. Zacznie się znowu na Bałkanach. Wyruszy olbrzymia armia przez stępy południowe. Szlachetna przyjaciółka Francji—Polska przyjdzie z pomocą. Ale na tyłach jej uderzy odwieczny wróg Polski, Wtedy wyruszymy i my. Wojna będzie krótka, ale krwi będzie bardzo dużo. Na wschodzie nowy przewrót—znowu wstanie jeden pan nad olbrzymim narodem”. Na pytanie kto zostanie zwyciężony, p. Ritten stanowczo odpowiedziała nie data.

INFORMATÓR

przemysłowo-handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kothowski, ul. Rynek Kościuszki 3. Polecenie sukien, palta, bluzki, spodnie, fartuchy.
Krawcy.
Pierwszorządna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra Mieczysława Hallenberga. Przyjmuje obstatunki na płaszcze i frence wojskowe, oraz palta, kostjomy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materiałów własnych i pp. klijentów, za wykwalif. i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa dom Pachalskiego (naprzeciwko Seborna). Obstatunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.
Księgarnie.
Księgarnia Uniwersytecka 2-ka z o. od. ul. Kilińskiego 10, filja: ul. Sienkiewicza 21. Polecenie Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. plam. ksiąg buchalter. i t. d. Hurt. do w.

Technika i elektryczność
R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki 15, instalacje techniczne, polecenie po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy,

między, mosiądz, okucia do drzwi i okien, gładzie, cement, wapno, gips, pape dachowa.

Pracownia Głowiański
Rynek-Kościuszki 14
Polecenie pierwszorządnych firm: Wodki, likiery, wina, Towary kolonialne, Masła, Sery, Sygarety, Papierosy, Głazy „Sokół”, Wydatki „Puls”, Karły do gry.

Wyroby żelazne.
T. Stobodziński i W. Aniszewski (dawna J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.
(Uwaga) Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Rękawiczki, obuwie i skóry.
Zsawa Samilowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Białostocka Hurtownia skór ul. Kilińskiego Nr. 9, polecenie skóry podszewiane chromowe, towar hamburski, giemyz laktory.

Domy Handlowe.
Dom Handlowy Mieczysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, polecenie węgla słaskiego i dąbrowskiego najlepszych marek, wapno kieleckie, cement, gips, pape dachowa, smółki oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Stanisław Parliński ul. Lipowa Nr. 6, I piętro Polecenie po cenach konkurencyjnych manufaktur, wszelkie artykuły spożywczo-kolonialne, Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Zakłady Elektro-techniczne
Bran Parys, Lipowa 40, wykonują
I) Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizacji etc.
II) Naprawa i przewijanie wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.
III) Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i etc., oraz szlifowanie i polierowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 8.
Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej, 700.000 tonn okrętów i 35.000 klm. kolei żel.
Cena przejazdu w kablinie 3 kl. z Białegostoku do New-Yorku 106 dol.
Wszelkie informacje bezpłatnie.

Skład olei, amarów, pokostów.
RYNEK KOŚCIUSZKI 15.
Wylączni przedstawiciele znanej fabryki „DISEL-OIL” s-ka techn.-przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.

ALFA-LAVAL Włókna (separatory) do mleka
Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka.
Rynek-Kościuszki 15.

Informator

przemysłowo-handlowy m. Grodna.

Cukiernie.
Aleksander Białki, ulica Pocztowa 9, polecenie kawę, herbatę, mleko, masło, gran, lemoniady, wszelkie lody i wielki wybór słodkich.

Domy handlowe.
Dom Handlowy „Polska”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel Słowiański, m. 1. Ekspert i Import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Bartłomiej Gładziński 2-ka Grodna, ul. Grzeszkowa 28. (Dom K. Gładzińskiego). Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze, dostawiająco dla instytucji wojskowych, rządowych.

Tartaki, stolarnie i drzewo.
„Gaz”. Tartak Parowy i Stalowy. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szymonowicz, Sz. Fruch i I. Dereczynski w Grodnie (Forstadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 238, 257.

Browar parowy
J. Margollis, Grodna, ul. Ogrodowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.
J. Resnikiewicz i syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor składowy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.

Młyny parowe.
D. Kasowski, Grodna ul. Polnej 18, tel. 118.

Sukno i towary białe.
J. Janowski. Skład sukna, cywilnego i wojskowego, Grodna, ul. Dominikańska 5, tel. 48.

Przemysł leśny.
G. Gogill, Przemysł leśny, Grodna, ul. Bankowa 7 tel. 3.

Tartak i hoblarnia „Ponlema”
J. Margollis, Przedmieście Nowa Osada tel. 208.

Wódki i likiery.
Skład win wódek i likierów Izabela Anna, Egzystuje od 1880 r. Grodna ulica Brygidzka 1, (dom własny) tel. 58.

Hurtownia win i wódek—Tartowski, Plac Batorego 11 (w podwórzu).

Skład maszyn i narzędzi rolniczych
J. Schneider i S-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sienny Rynek 20 (dom Perlisa), na składzie wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie naprawy maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

Polskie T-wo dla Handlu i Przemysłu
w Grodnie, Brygidzka 7. Telef. 247.

Adres telegr. Grodna „Poltech”. Dostawa słana, słomy, kartofli, drzewa tartego, budowlanego i na opał. Zakupno fasów, lub produkcji tychże.

Zakłady Mechaniczne-Tokarskie i Slusarskie.

M. Duński, Grodna, Plac Batorego, wykonuje: Specjalność budowa tartaków i młynów. Naprawa różnych systemów maszyn.

GOSPODARZ

Niezależny ludowy tygodnik ilustrowany społeczno-polityczny i gospodarczy.

Numer 16-ty już się ukazał.

Nabywać można we wszystkich kioskach, agencjach i t. p.

Żądajcie wszędzie „Gospodarza”.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1.

Telef. № 63.

Filja w Grodnie: zaul. Aleksandrowski 8, tel. 226.

SINUS

Pomorskie Towarzystwo elektrotechniczne w GRUDZIĄDZU 1700

produkuje
we własnych fabrykach
wszystkie części do motorów, maszyn, instalacji.

wykonywa
kompletne urządzenia elektryczne
w dominiach i w fabrykach
oraz wszystkie roboty
wchodzące w zakres elektryfikacji.

Poważni reprezentanci,
pracujący na własny rachunek i na prowizję, poszukiwani

Księgarnia A. Brzostowskiego
(Sw. Kazimierza) Rynek-Kosciuszki 7
POLECA:
Dyskowski—Historja, naturalna i.
Sierżputowski—Artymetyka I i II.
Rudnicka—Zbiór zadań III.
Księgarnia co tydzień dostaje
nowości beletrystyki i dzieła naukowe.
Nowości! pocztówki z widokami Białegostoku. **Nowości!**
632

SKŁAD SUKNA
Angielskich i Tomaszewskich
firm
Wisznia i Ochrymski
Sienkiewicza 18
poleca wielki wybór najlepszych
towarów na męskie i damskie
ubrania i palta.
1946 **Ceny dostępne.** 1 1

T-wa Osadniczo-Parcelacyjna
KOLONIZATOR
Warszawa, Alja Jerozolimska 33.
Przedstawicielstwo w Grodnie
Aleksandrowska 33.
Agentura w Białymstoku, Sobieskiego 22.
Przeprowadza parcelacje majątków ziem-
skich z załatwieniem wszelkich formal-
ności prawnych. Prace wykonywa termi-
nowo. Sprawdza osadników z byłego
Królestwa Kongresowego.
Zwracać się pod wyżej wskazanymi adre-
sami osobiście lub listownie. W ostatnim
wypadku niezwłocznie wyjeżdża na miej-
sce delegat T-wa dla oględzin majątku
i ewentualnego spisania umowy.
1029—323

Dom Handlowy „POLONJA”
Stowarzyszenie emerytowanych ofi-
cerów Grodno, ul. Dominikańska,
„Hotel Słowiański” m. 1.
Sprzedaje i kupuje: ziemiopłody, pa-
sze, drzewo budowlane, opałowe.
Sprzedaje: drzewo opałowe sosno-
we, wagonowo i sianami z dostawą
na miejsce.
Prócz tego sprzedaje słupki sosnowe
dla ogrodzeń od 2 do 3 metrów
10—1 317 długości. 1031

Drzewka owocowe
w wielkim wyborze, rozmaitych
odmian, poleca
— zakład ogrodniczy —
M. Ferenza.
Grodno, ul. Dominikańska № 25.
Katalogi na żądanie.
1041—320

Komisja likwidacyjna
Polskiego Domu Handlowego w Grodnie.
Niniejszem zawiadamia, iż wszelkie
reklamacje przyjmuje do dnia 10 sty-
cznia 1923, w lokalu przy ul. Horo-
dniczańskiej № 17 m. 1. po upływie
terminu pretensje uwzględniane nie
będą.
3—1 1027/312

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
przyjmuje od 10—11 i 4—8 wiecz.
ul. ZAMBAHOFA № 25
BIAŁYSTOK. 26—1

Vertex
Vega
Zakłady Elektryczne
VERTEX
WARSZAWA, Marszałkowska 98. 26 1

Kamienie żółciowe ZMIĘKCHA I OSUWA BEZ BÓŁU
Cholekinaza H. Niemcewskiego
Ataki w supiności ustają.
Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym
(gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątro-
bie. Skłonność do obstrupei. Uryna ciemna i mętna lub też
bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach.
Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie. **Objawy** (późne)
w kioskach. Bóle i zawroty głowy. ataków).
W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie
tylnej w puse—krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha,
rozsadzanie żebra i parcie na krzesło stołowe. Brak tchu oraz
ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wy-
moty żółte, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:
Aptekarz—fizjolog H. NIEMCEWSKI, Warszawa, Nowy-swiat № 5.
386 50—1

BERSON
Obcasy i zelówki gumowe
BERSON
sa trwałe i zachowują elegancję
waszego obuwia
BERSON-KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.)
1036 CENTRALA: KRAKÓW, STRASZKOWSKA 2. 7—1

Miejsce zajęte
przez Tow. Akc. fab. Tyt.
„I. B. Szereszewski”
w Grodnie.
16—1 240/738

PHILIPS
Najtrwalsze żarówki.
Najwyższa oszczędność prądu.
Sprzedają wszędzie.
Jeneralni przedstawiciele
Bracia Borkowscy
Warszawa, Jerozolimskie 6.
795 13—1

2 i 3 WALCOWE
maszyny z garnitowem i walcami i sta-
lowemi walcami z chłodzeniem wodnym
dla fabryk czekolady, farb, mydła i
chemicznych fabryk
Melanżery
dla fabryk
czekolady „Margo” Copite i Bida
wyrobu fabryki
dostarcza Jeneralne Przedstawicielstwo
BIURO TECHNICZNE
J. JARECKI i A. BUKI
WARSZAWA, ulica Złota № 65.
1—3 Telefon 405-25. 905

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”
wszystkich rozmiarów zawsze na
składzie i także dodatki do ma-
szyn, oraz reperacje i przeróbki
maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza № 12.
tel. 390. 245

Fabryka wyrobów tytoniowych
J. I. KAGAN
Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108
Poleca nowy gatunek papiero-
sów „HUBAL” i inne gatunki z
tytoniu rosyjskiego i tureckiego.
987—310 25 1

Dr. NEUMARK
b. ordynator Piotrogrodzkiego Apatuz-
jowskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i maza-
plawie (1906—14) od 10—12 i od 3—8 p.p.
ul. Białostocka № 11 (b. Niemiecka).
26 2 Białystok. 321

Dr. Med.
M. Wajsberg
choroby kobiece i akuszerja
powrócił i wznowił przyjęcia
ul. Sienkiewicza № 12, od 10—1 i od 5—7 wiecz.
26 1 789

DOKTOR
Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.
(oswicieienie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.
4885 Białystok, Lipowa № 22, 23—20

Lekarz-dentysta
Z. Morawska
Brygidzka i m. 21.
powróciła z Warszawy i przyjmuje
codziennie
od 10—1 i od 4—7. 8—1 986

Polska Placówka
zdemobilizowa-
nego żołnierza po
9-cio letniej służ-
bie wojskowej.
który przyjmuje do reperacji wszelkiego
rodzaju broń jak np. rewolwery, dubeltówki,
również odnawianie wszelkiej broni. Dora-
bianie kolb do dubeltówek i t. p.
Ceny przystępne.
Warsztat pod kierownictwem fachowca z
wykształceniem wiedeńskim.
244 FRANCISZEK SZPAK. 25—1

DENTYSTA—LEKARZ
J. JOSEF
po powrocie wznowił przyjęcia. Warszawa 7 dom
Tryligowa. 70—1 413

DOKTOR
D. Kanel
Spec. chorób wewnętrznych
Przyjmuje od 11—ej
do 1—ej i od 5—7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 37
II piętro.
15— 3329

Krawiec Polski
z ukończeniem Warszawskiej praktyki.
Król Paryżski.
Przyjmuje wszelkie obśtałunki według
najnowszych zurnat, po cenach przystęp-
nych. Robota punktualna i solidna
M. MATUSIEWICZ
1 1 Zak. Horodniczański № 3 974 805

Dr. P. KLAMRZYŃSKI
CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK.
ul. Monopułowa № 16
przyjmuje od 3—5.
579 21—1

Towarzystwo
„Ch. Faingold”
Fabryka maszyn i
odlewania.
Grodno
tel. 235.
Specjalność
maszyny i na-
rządzia rolnicze,
młyny parowe,
wodne, tartaki i
t. d.
1061-324 25 1

Przetarg na dostawę mięsa.
Rejonowa Intendentura w Gro-
dnie rozpisuje niniejszem przetarg
konkursowy na dostawę białego mię-
sa wołowego oraz słoniny (tłuszczu)
dla wszystkich formacji wojskowych
w garnizonie Suwałki w czasie od
10-go listopada do 31-go grudnia
1922 r. z prawem periodycznego re-
gulowania cen.
O wysokości zapotrzebowania
mięsa dla Garnizonu Suwałki można
zasięgnąć informacji w Intendenturze
Rejonu Grodno i u przewodniczące-
go Garnizonowej Komisji Mięsnej,
gdzie znajduje się do przejęcia
zbiór warunków i uprawnień dosto-
wy przy dostawach mięsa.
Należyście stemplowane oferty na
dostawę mięsa i tłuszczu składać na-
leży do dnia 30 października b. r. go-
dzina 10 ta w Intendenturze Rejonu
Grodno, ul. Policijnej, 45 w zamknię-
tych, i zaopatrzonej napisem „ofer-
ta na dostawę mięsa do L. dz. 568/
Int. 2. Tj.”
Do oferty należy dołączyć:
1) Świadectwo przemysłowe,
2) Deklarację, że oferent jest
szczegółowo zapoznany z wa-
runkami dostawy i zgadza się
na nie w zupełności.
3) Poświadczenie którejkolwiek
Komisji Gospodarczej na tere-
nie O. K. № III o złożeniu wa-
djum w wysokości 1.000.000. mk.
Otwarcie ofert nastąpi komisją
nie dnia 30-go października b. r. o
godz. 10-tej w Intendenturze Rejono-
wej w Grodnie.
Komisji Przetargowej nie obo-
wiązuje przyjęcie najniższej oferty.
O ile przetarg pisemny nie da
pożądanego wyniku Komisja przetar-
gowa przeprowadzi przetarg ustny.
Kierownictwo Rejonu Intendensury
GRODNO.
L. dz. 568/Int. Tj.
za zgodność (podpis nieczytelny)
2—1 1080/ 325

Czas odnowić prenumeratę na m. październik.

BIAŁYSTOK. **„Kino M. DORR N”** **Najukochańsza żona kalifa**
W noc przedślubną
 6 wielk. aktów
 2 serja Niebawem przepych orientalnych haremów i pałaców.
 Kasa czynna od godz. 5-ej wiecz.

„KISMET”
 wielki monumentalny film w 2 serjach, rozgrywający się na ekscytującym tle wschodu
 Paul Weigel — Elionor Fair
 Roskoszne tańce baladerek.
 W 1-ym akcie — freś 1-ej serji.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W
 Piwni p. Krauze
 ul. Antoniuńska 1.

W
 Sklepie spożywczym
 p. Makarewicz
 ul. Śto-Jańska 2.

W
 Sklepie spożywczym
 p. Gregorczuk
 ul. Mickiewicza 37.

W
 Sklepie spożywczym
 p. Zaborowskiego
 ul. Sosnowa 80.

W
 Zakładzie fryzjerskim
 p. Kwiecińskiego
 ul. Mickiewicza 17.

W
 Sklepie spożywczym
 p. Siedleckiego
 ul. Mickiewicza 31.

Upoważniona przez Główny Urząd Ziemiński
Spółka Parcelacyjno-Osadnicza
„SPAROS”
 WARSZAWA, Składowa 2. Spółka z ogr. odp. Agentura w GRODNIE, Polowa 1.
 Tel. 77-25. Tel. 220.

Wykonuje pomiary, komasacje, układy serwitutów,
 przeprowadza **PARCELACJE** majątków ziemskich
 sprowadza GRUPY OSADNICZE z bardziej zaludnionych okolic
 Rzplitej. 845-269

Baltycko-Ameryk. Linja

Centrala w Warszawie, **Marszałkowska 116.**

FILJE:

Augustów, Długa 6.
 Białystok, Lipowa 17.
 Baranowicze, Wileńska 10.
 Brześć-Lit., 3-go Maja 23.
 Grodno, Zamkowa 2.
 Kraków, Lubicz 3.
 Kowel, Łucka 126.
 Lwów, Kościuszki 5.
 Wilno, Sadowa 7.
 Równie, Szosowa 56.
 Stanisławów, Sapieżyńska 10.
 Czyżew.

Pińsk, Albrechtowski 65.
 ADRES NASZEJ LINJI
 w Nowym-Yorku Broadway 9



Jedyna regularna komunikacja bez przesłaniania
 Gdańsk — New York — Kanada.

5 dni przez Atlantycki ocean.

Każdy, kto chce jechać bezpośrednio z Polski do Ameryki (i z powrotem) nie przejeżdżając przez obce kraje, bez wizy tranzytowej, bez rewizji celnej aż do portu, niech jedzie tylko okrętami B. A. L.

Nasze najbliższe okręty odchodzi z Gdańska:

Lituanla 10 listopada, Polonia 24 listopada, Estonia 8 grudnia.

Nasza Centrala, **Warszawa, Marszałkowska 116**, jak również wyżej wspomniane filje udzielają bezpłatnie wszelkich informacji o niezbędnych formalnościach w związku z podróżą do Ameryki i z powrotem.

Wszyscy nasi pasażerowie, co do których Konsul Ameryk. informował się w Waszyngtonie i którzy odmowy nie otrzymali, powinni natychmiast zgłosić się celem otrzymania dokładnych wskazówek do naszej Centrali w **Warszawie, Marszałkowska 116**, oraz do wyżej wymienionych filji.

UWAGA! Dla naszych pasażerów **przekazujemy** bez wszelkich kosztów **pieniądze** od krewnych w Ameryce na szyfaskarty, bilety kolejowe, wize i inne wydatki.

Baczność! Bardzo ważne!

po otrzymaniu wizy wszyscy nasi pasażerowie bez wyjątku muszą celem zarejestrowania się niezwłocznie zgłosić się do naszej Centrali:

Warszawa, Marszałkowska 116.

1039—318

Tkaniny metałowe do wszelkich celów technicznych, rolniczych i gospodarczych

Siatki do ogrodzeń i budowlane

Druelane przybory kuchenne, raly i szczołki.

poleca S-ka Akc. „**TECHPOM**” WARSZAWA, Warecka 10.
 Tel. 257-50. Adr. telegr. „HAPETEM”.

1053



35-1 543

Dr. Szacki

Choroby

uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9—1 i 4—7.

330 Białystok. 28—1

Dr. M. Kacnelson

Choroby wewnętrzne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9—1 i 4—7.

2811 Telefon 243 26—21

Potrzebny natychmiast

dla kawalera

pokój umeblowany

z osobnym wejściem, w śródmieściu, za dobrą opłatą, wedle umowy. Wspólny stół przy rodzinnie inteligentnej b. pożądany.

Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Admin. „Dziennika Białostockiego” pod A. B. 45.

Ogłoszenie o przetargu.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 24 go października r. b. o godzinie 12-ej odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przetarg publiczny, poprzedzony konkursem ofert, na dzierżawę wodnego młyna w Żerczycach, powiatu Bielskiego, gminy Milejczyckiej.

Cena wywoławcza 15 ctn. mtr. żyta; termin dzierżawy 6-letni. Kandydaci na dzierżawę winni do dnia 24 go października złożyć oferty do Urzędu Wojewódzkiego. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 50.000 Mk.

Bliższe szczegóły są do przejrzenia w Urzędzie Wojewódzkim, zaś ogólne warunki składania ofert i sposób przetargu wskazane są w Nr. 29 str. 7 „Monitora Polskiego” z dn. 6 lutego r. b.

Urząd Wojewódzki.

1048 1 1

DOKTOR

Samuel KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje od 10—12 i od 4—7 (choreby wewnętrzne, kobiece i akuszeria)

Białystok, Lipowa 17.

Ogłoszenia drobne.

białostockie

Panna z 4-eh klasowym wykształceniem i ładnym charakterem pisma poszukuje biurowej pracy lub ekspedjentki w sklepie. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika Białostockiego” pod A. B. 45.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie, na imię Zelig Sztengera, zam. w m. Jasienówce pow. Białostockiego. 1020

Zgubiono paszport niemiecki, na imię Marii Jasmanówny, zam. przy ul. Sienkiewicza 15. 1034

Szofer poszukuje młom świadectwo o skończeniu kursu szoferkiego, 6 lat praktyki, znam remont samochodów. Adres: Armilanczyk Walerjan, m. Sokółka ul. Białostocka 113. 1043

Zgubiono portfel z dokumentami, zaświadczeniem, kartą demobilizacyjną, wydaną w 2 pul. Kolejowym w Jablonie na

imię Franciszka Kulikowskiego, (r. o c 1899), zam. przy ul. Pułkowej 22. 1047

Zgubiono świadectwo na sprzedaż wyrobów tytoniowych, wyd. w Białymstoku przez Urząd Akcyzowy na imię Szlomy Lew, zam. przy ul. Warszawskiej 28. 1048

Zgubiono portfel z dokumentami i legitymacją kolejową na imię Adolfa Szlachowskiego, zam. przy ul. Choroszczyńskiej 13. 1025

Zgubiono koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych, wydaną przez Urząd Akcyzowy na imię Róży Potokskiej zam. przy ul. Sukiennej 5. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Redakcji „Dziennika Białostockiego” pod A. B. 45. 1021

Inteligentny kawaler i znajdzie umieszczenie przy dystygowanej rodzinie. Wiadomość: Konopnicka 1. A. między 4—6. 1025

Zgubiono dowód osobisty, na imię Estry Birgier, zam. przy ul. Kolejowej 2. 1026

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie, wyd. przez gm. Niezbitka-Michałowo, na imię Noska Stanisławskiego, zam. w m. Michałowie pow. Białostockiego. 1017

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Jana

Czereszko (rozcz. 1902) zam. przy ul. Pułkowej 22. 1047

Zgubiono zaświadczenie szkolne na imię N. Knefel. Łaskawego odnalazcę proszę za wynagrodzeniem zwrócić Rynek-Kościuszki 5. Zakład Pogrzebowy. 1046

Grodzienskie. Poszukuję od zaraz smacznych domowych obiadów w okolicy Kirchowej, na dwu, ewentualnie pięciu osób. Zgłoszenia do Administracji pod „obiadydomowe”.

Sklep, 2 pok. kuch. i piwnica i spiżarnia, z powodu wyjazdu odstępuje się. Warunki na miejscu. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Grodzieskiego” pod A. B. 45. 502/963

2 domy z placem i ogrodem do sprzedania zaraz. Wiadomość: Burle, Koracza 51 w Grodnie (przedmieście) lub Berman pl. Batoro 3. 1040-318

Zgubiono paszport wydany przez Starostwo Grodzieskie na nazwisko Szmul Sobol, urodzony w Grodnie. 1030-315

Poszukuje się lokalu złożonego z dwóch łóżek pokoi z kuchnią, ewentualnie w śródmieściu za wynagrodzeniem. Wiadomość w Administracji „Dzienn. Grodzieskiego” pod A. B. 45. 1032-315